

Sygn. akt I ACa 1194/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Przemysław Kurzawa

Sędzia SA Robert Obrębski

Sędzia SO (del.) Joanna Zaporowska (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. H.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 czerwca 2012 r.

sygn. akt I C 484/11

1. **zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że:**

- w punkcie I (pierwszym) zasądzoną kwotę 13 440 013 zł (trzynaście milionów czterysta czterdzieści tysięcy trzynaście złotych) obniża do kwoty 1 043 829 zł (jeden milion czterdzieści trzy tysiące osiemset dwadzieścia dziewięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2012 r. i oddala powództwo o zapłatę kwoty 12 396 184 zł (dwanaście milionów trzysta dziewięćdziesiąt sześć tysięcy sto osiemdziesiąt cztery złote) z odsetkami,

- w punkcie III (trzecim) nakazuje ściągnąć od M. H.

z zasądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 106 074,96 zł (sto sześć tysięcy siedemdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt sześć groszy) i pobrać od Skarbu Państwa – Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi kwotę 1163,92 zł (tysiąc sto sześćdziesiąt trzy złote dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem kosztów sądowych,

- w punkcie IV (czwartym) zasądza od M. H. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 6656,96 zł (sześć tysięcy sześćset pięćdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. **oddala apelację w pozostałej części;**

3. zasądza od M. H. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 4980,96 zł (cztery tysiące dziewięćset osiemdziesiąt złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

4. nakazuje ściągnąć od M. H. z zasądzzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 92 240 zł (dziewięćdziesiąt dwa tysiące dwieście czterdzieści złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.

Sygn. akt IA Ca 1194/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 maja 2011 r. M. H. domagała się zasądzenia od Skarbu Państwa – Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi kwoty 11 823 390 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2011 r. do dnia zapłaty, w związku

z ostateczną decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 marca 2011 r.

w części, w której stwierdzono wydanie z naruszeniem prawa (wobec nieodwracalnych skutków prawnych) orzeczenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 3 lutego 1950 r. Na dochodzoną pozewem kwotę składała się wartość rynkowa utraconego prawa własności nieruchomości oraz utracone korzyści związane z niemożnością korzystania z nieruchomości od 15 kwietnia 2001 r.

Pozwany Skarb Państwa zakwestionował powództwo co do zasady

i wysokości, podnosząc zarzuty: braku legitymacji czynnej powódki, przedawnienia oparty o art. 6 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych oraz braku związku przyczynowego pomiędzy orzeczeniem z 1950 r. a szkodą. Ponadto pozwany podniósł, że przy dokonywaniu wyceny należy uwzględnić sposób przeznaczenia gruntu z daty przejęcia nieruchomości, a nie aktualny. Zarzucił również, że powódka nie udowodniła stanu nieruchomości z daty nacjonalizacji, tj. stanu na dzień 3 lutego 1950 r. Wskazał też, że roszczenie o zapłatę odszkodowania za utracone korzyści pozbawione jest podstaw prawnych.

Po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego, który dotyczył wyłącznie wartości nieruchomości, pismem z dnia 12 marca 2012 r. powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 13 440 013 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2011 r. do dnia zapłaty, przy czym żądana kwota dotyczyła wyłącznie szkody rzeczywistej, a nie utraconych korzyści.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 18 czerwca 2012 r.:

I. zasądził od Skarbu Państwa – Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na rzecz M. H. kwotę 13 440 013 (trzynaście milionów czterysta czterdzieści tysięcy trzynaście) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty; II. w pozostałym zakresie powództwo co do odsetek oddalił;

III. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego

w Warszawie od Skarbu Państwa – Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi kwotę

14 998,88 (czternaście tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt osiem 88/100) zł tytułem kosztów opinii biegłych poniesionych tymczasowo z sum Skarbu Państwa;

IV. zasądził od Skarbu Państwa – Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na rzecz M. H. kwotę 7 217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

M. H. z d. S. (po pierwszym mężu P.) jest jedynym następcą prawnym J. D. (1), H. S., B. S.

i J. D. (2), którzy byli właścicielami nieruchomości ziemskiej pod nazwą „P.-O. lit.C” położonej na terenie gminy N., w powiecie (...).

W dniu 8 listopada 1945 r. Wojewódzki Urząd Ziemski w W. orzeczeniem nr (...) uznał, że nieruchomość ziemską pn. „P.-O. lit. C” położona na terenie gminy N., stanowiąca współwłasność spadkobierców po J. D. (3): J. D. (1), H. S., B. S. i J. D. (2) o obszarze 52,4976 ha, w tym 37,2186 ha użytków rolnych nie podpada pod działanie przepisów art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych orzeczeniem z dnia 3 lutego 1950 r. uchylił z urzędu orzeczenie Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w W. z dnia 8 listopada 1945 r. i uznał, że nieruchomość ziemską „P.-O. lit.C” o obszarze 52,4976 ha podpada pod działanie przepisów art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu z 6 września 1944 r., gdyż przekracza normę 50 ha użytków rolnych.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi decyzją z 30 września 2009 r. stwierdził nieważność orzeczenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 3 lutego 1950 r. wobec wyszczególnionych w pkt 1 aktualnych działek ewidencyjnych, a w punkcie 2 stwierdził, że orzeczenie, wobec nieodwracalnych skutków jakie wywołało względem wyszczególnionych w tym punkcie działek, zostało wydane z naruszeniem prawa.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi ostateczną decyzją z dnia 28 marca 2011 r. uchylił w całości zaskarżoną decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 września 2009 r. i w pkt 1) orzekł nieważność orzeczenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 3 lutego 1950 r. co do części nieruchomości (wymieniając numery działek). W punkcie 2), stwierdził z uwagi na nieodwracalne skutki prawne jakie wywołało, że zostało wydane z naruszeniem prawa w części obejmującej działki szczegółowo wymienione w decyzji, których łączna powierzchnia wynosi 39,4113 ha. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że orzeczenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 3 lutego 1950 r. w sposób rażący narusza przepisy stanowiące podstawę jego wydania, w szczególności art. 101 ust. 1 lit. b) rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym. Motywem wydania orzeczenia nie była bowiem przesłanka jaką jest brak podstawy prawnej wydanego przez (...) Wojewódzki Urząd Ziemski orzeczenia z dnia 8 listopada 1945 r., lecz zakwestionowanie przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych ustaleń w zakresie powierzchni użytków rolnych oraz dokonane nowe ustalenia faktyczne co do powierzchni użytków rolnych nieruchomości „P.-O. lit. C”. Rażące naruszenie przepisów polega zarówno na uznaniu w pkt 1) orzeczenia, że orzeczenie (...) Wojewódzkiego (...) Ziemskiego z 8 listopada 1945 r. zostało wydane bez podstawy prawnej, jak i na wydaniu w pkt 2) orzeczenia merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy i to w oparciu o nowo przeprowadzone dowody i ich ocenę.

W celu ustalenia aktualnej wartości rynkowej części nieruchomości ziemskiej pn. „P.-O. lit. C” o powierzchni 39,4113 ha wg stanu tej nieruchomości z daty nacjonalizacji tj. wg stanu na 3 lutego 1950 r., a wg cen rynkowych i przeznaczenia gruntu w planie zagospodarowania przestrzennego z daty sporządzenia opinii (wariant II) oraz wg przeznaczenia w dacie nacjonalizacji (wariant I), Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego ds. szacowania nieruchomości.

Na podstawie opinii biegłej M. B. Sąd Okręgowy ustalił, że przy przyjęciu przeznaczenia gruntu na 3 lutego 1950 r. aktualna wartość nieruchomości wynosi 1 043 829 zł, natomiast przy przyjęciu przeznaczenia gruntu zgodnego z aktualnym MPZP wartość ta to 13 440 013 zł.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów urzędowych, w tym decyzji administracyjnych, orzeczeń sądowych oraz opinii biegłej. Opinia ta ostatecznie nie była kwestionowana przez strony, spór dotyczył natomiast tego, który wariant wyceny powinien stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Dodatkowo strona pozwana wskazywała, że biegła aktualne przeznaczenie działek przyjęła z powołaniem na MPZP, który wygasł.

Przy takim, jak to wyżej wskazano, ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności rozważył kwestię legitymacji czynnej powódki i zarzut jej braku uznał za nieuzasadniony. Przed nacjonalizacją właścicielami nieruchomości byli J. i J. D. (1), co potwierdzają dokumenty znajdujące się w dołączonych aktach administracyjnych, w szczególności świadectwo Sądu Okręgowego z 27 października 1945 r. (k. 250 akt administracyjnych, t. II), zaświadczenie Zarządu Gminy N. z 6 października 1945 r. (k. 251 akt administracyjnych, t. II) oraz notarialna umowa kupna nieruchomości z 1 lipca 1932 r. – (k. 218-231 akt administracyjnych, t. II). J. D. (3) zmarł 28 lipca 1944 r., a spadek po nim nabyły dzieci, których następcą prawnym jest powódka. Następstwo prawne i prawo własności nieruchomości nie było kwestionowane w postępowaniu administracyjnym.

Podstawę prawną żądania powódki stanowi art. 160 k.p.a., który utracił moc z dniem 1 września 2004 r. Jednakże jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 31 marca 2011 r. (III CZP 112/10) do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do podjętych przed dniem 1 września 2004 r. ostatecznych decyzji administracyjnych, których nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu brak podstaw do stosowania przepisów art. 160 § 4 i 5 k.p.a. Z tego względu nie stanowi przeszkody w uwzględnieniu powództwa niewystąpienie przez powodów do właściwego organu administracji publicznej o przyznanie odszkodowania.

W następnej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powódki i stwierdził, że nie zasługuje on na uwzględnienie. Za ugruntowane w orzecznictwie uznać należy, podzielane również przez ten Sąd zapatrywanie, że wymagalność i przedawnienie roszczenia odszkodowawczego wobec Skarbu Państwa przewidzianego w art. 160 k.p.a. zostały uregulowane w szczególny sposób. Chociaż chodzi tu o odpowiedzialność za czyn niedozwolony, nie stosuje się ogólnych przepisów o czynach niedozwolonych i przedawnieniu roszczeń (w tym art. 6 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r.), lecz regulację szczególną zawartą w art. 160 § 6 k.p.a. (tak Sąd Najwyższy w uchwałach z 31 marca 2011 r., III CZP 112/10, z 26 stycznia 1989 r., III CZP 58/1988 OSNC 1989, nr 9, poz. 129). Roszczenie o naprawienie szkody wynikające z decyzyjnego (administracyjnego) stwierdzenia nieważności decyzji wydanej z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. przedawnia się zatem z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja w przedmiocie takiego stwierdzenia (art. 160 § 6 k.p.a.), bez względu na to, kiedy szkoda powstała (lub się ujawniła).

W związku z tym, że wadliwa decyzja została wydana przed dniem 1 września 2004 r., a decyzja nadzorcza zapadła już po nadejściu tej daty, w sprawie ma zastosowanie art. 160 k.p.a. z wyłączeniem przepisów uzależniających dochodzenie odszkodowania na drodze sądowej od uprzedniego wyczerpania trybu administracyjnego.

Przechodząc do oceny zaistnienia przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej Sąd Okręgowy stwierdził, że w myśl art. 160 § 2 k.p.a. do odszkodowania stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. W sprawie należało zatem ustalić, czy nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, którym było wydanie decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a., albo stwierdzenie nieważności takiej decyzji, a zatem - czy została wydana decyzja niezgodna z prawem, a następnie, czy szkoda została wyrządzona i w jakiej wysokości oraz czy pozostaje ona w związku przyczynowym z wydaniem decyzji.

Fakt, iż decyzja administracyjna została wydana z rażącym naruszeniem prawa, przesądza o bezprawności i winie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności (tu Sąd powołał się na wyroku SN z dnia 3 maja 1985 r., II CR 121/85, OSNC 1986, nr 4, poz. 53).

Na stronie powodowej ciążył natomiast obowiązek wykazania, przy bezspornym fakcie wydania wadliwego orzeczenia w dniu 3 lutego 1950 roku, pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, a zatem faktu powstania szkody (i jej rozmiarów) oraz istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy ową szkodą a zdarzeniem, które ją wywołało.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, nie może budzić wątpliwości, że powódka na skutek orzeczenia z 3 lutego 1950 roku, w którym stwierdzono, że grunty należące do jej poprzedników prawnych podpadają pod działanie przepisów

dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, poniosła rzeczywistą szkodę, rozumianą jako powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między obecnym stanem majątkowym (tu - stanem majątkowym następcy prawnego), a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (w tym miejscu Sąd Okręgowy powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1957 roku,

2 CR 304/57, OSN 1958, nr III, poz. 76, uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1963 roku, IH PO 31/63, OSNCP 1964, nr 7-8, poz. 128 i wyroku z dnia 16 kwietnia 2002 roku w sprawie V CKN 960/00 oraz z dnia 15 listopada 2002 roku w sprawie V CKN 1325/00).

Nieruchomości ziemskie wymienione w art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu

o przeprowadzeniu reformy rolnej przechodziły na Skarb Państwa z mocy prawa

z dniem wejścia w życie tego dekretu. Jednakże, gdyby nie zostało wydane niezgodne z prawem orzeczenie z 3 lutego 1950 r. poprzednicy prawni powódki mogliby się legitymować orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w W. z 8 listopada 1945 r., a w konsekwencji Skarb Państwa nie miałby żadnej legitymacji do dysponowania przedmiotowymi gruntami. To orzeczenie

z 3 lutego 1950 r. spowodowało, że grunty zostały odebrane poprzednikom prawnym powódki, a następnie przekazane innym podmiotom, co uniemożliwiło ich zwrot powódce. W tej sytuacji nie ma znaczenia to, że orzeczenie z 3 lutego 1950 r. miało charakter deklaratoryjny, gdyż tylko w wyniku jego wydania, grunty zostały przejęte przez Skarb Państwa. W świetle orzeczenia z 8 listopada 1945 r. nie może ulegać wątpliwości, że grunty należące do dawnych właścicieli nie spełniały kryterium powierzchniowego określonego w art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Stwierdzono w nim, że na nieruchomość składa się mniej niż 38 ha użytków rolnych, podczas gdy nacjonalizacja obejmowała grunty powyżej 50 ha.

W związku z tym, wbrew stanowisku pozwanego, przedmiotowa nieruchomość nigdy nie przeszła *ex lege* na własność Skarbu Państwa, a wejście w życie dekretu nie spowodowało negatywnych skutków w sferze prawnej poprzedników prawnych powódki.

Z tych wszystkich względów za uzasadnione uznał Sąd Okręgowy twierdzenie, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy orzeczeniem z 1950 r.

a szkodą poniesioną przez powódkę.

Szkodę rzeczywistą (*damnum emergens*), jaką poniosła powódka stanowi uszczerbek majątkowy, jaki powstał na skutek nieodwracalnego pozbawienia prawa własności do gruntów należących do jej poprzedników prawnych.

Sporne pomiędzy stronami było to, czy utracony grunt powinien być wyceniony wg aktualnego przeznaczenia czy przeznaczenia z 1950 r. Rozstrzygając tę kwestię, Sąd Okręgowy zważył, że zmiany urbanizacyjne są następstwem naturalnych praw rozwojowych zachodzących w czasie i zaistniałyby niezależnie od tego, kto w danym czasie był właścicielem nieruchomości. Jedynie w razie wykazania przez pozwanego, że w przypadku pozostania gruntów we władaniu powódki (jej poprzedników prawnych) nie doszłoby do zmiany przeznaczenia nieruchomości możliwe byłoby ustalenie wysokości szkody wg przeznaczenia nieruchomości najbardziej prawdopodobnego, przy założeniu, że nie został on znacjonalizowany.

Zgodnie z art. 4 pkt 17 ustawy o gospodarce nieruchomościami przez stan nieruchomości należy rozumieć stan zagospodarowania, stan prawny, stan techniczno-użytkowy, a także stan otoczenia nieruchomości, w tym wielkość, charakter i stopień zurbanizowania miejscowości, w której nieruchomość jest położona. Dla ustalenia stanu prawnego nieruchomości nie ma znaczenia treść planu zagospodarowania przestrzennego.

W ocenie Sądu, nieuzasadniony jest zarzut strony pozwanej, że biegła dokonując ustaleń dotyczących aktualnego przeznaczenia nieruchomości uwzględniła nieobowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Biegła w swojej opinii powołała się na Zmianę Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego miasta N. i wsi (...) zatwierdzoną uchwałą Rady Miejskiej w dniu 26 lutego 2003 r. Do opinii dołączyła wypis z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z 25 stycznia 2012 r. wydany przez Burmistrza N..

Zgodnie z art. 87 ust. 3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2003 r., nr 80, poz. 717 ze zm.) obowiązujące w dniu wejścia w życie ustawy miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego uchwalone przed dniem 1 stycznia 1995 r. zachowują moc do czasu uchwalenia nowych planów, jednak nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2003 r. Jak wskazał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie w wyroku z dnia 24 lipca 2009 r. (II SA/OI 582/09, LEX nr 553135) częściowa zmiana treści planu zagospodarowania przestrzennego po 1 stycznia 1995 r. nie pozwala na przyjęcie, że plan ten został uchwalony po tym dniu. Jednakże, zdaniem Sądu Okręgowego, zgodzić się należy ze stanowiskiem, iż utrata mocy planów uchwalonych przed dniem 1 stycznia 1995 r. nie obejmowała zmian w planach dokonanych po tej dacie. Pomimo braku wyraźnej regulacji dotyczącej uchwał podjętych na podstawie przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 r.

o zagospodarowaniu przestrzennym w sprawie zmiany planów, uchwalonych przed dniem 1 stycznia 1995 r., należałoby przyjąć, że zachowują one moc obowiązującą, jednakże tylko o tyle, o ile mają na tyle samodzielny charakter, iż w zakresie objętym nowelizacją mogą w sposób zupełny określać przeznaczenie i zagospodarowanie terenu (tak T. Bąkowski, Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Komentarz, Zakamycze 2004, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 9 lipca 2009 r. , II SA/GI 318/09, LEX nr 553029).

Skoro zatem właściwy organ administracyjny wydał biegłej jako aktualnie obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zmianę zatwierdzoną uchwałą z 26 lutego 2003 r. Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu nie miał żadnych podstaw do kwestionowania tego dokumentu i przyjęcia, że plan ten nie obowiązuje od 8 lat. Strona pozwana nie przedstawiła żadnych okoliczności przemawiających za przedstawionym przez nią stanowiskiem.

Ustaleń w zakresie wartości utraconego prawa Sąd dokonał w oparciu

o dowód z opinii biegłego sądowego. Sąd uznał, że miarodajną dla ustalenia wysokości odszkodowania będzie wartość prawa własności nieruchomości określona według jej stanu na chwilę wydania wadliwego orzeczenia, które spowodowało szkodę, czyli na dzień 3 lutego 1950 roku, a przeznaczenia gruntu i cen aktualnych, zgodnie z art. 363 § 2 k.c.

Wobec powyższego, Sąd zasądził na rzecz powódki ustaloną przez biegłą wartość utraconego prawa – 13 440 013 zł. Zaznaczył przy tym, że dokonana przez biegłą wycena określa tak naprawdę cenę minimalną nieruchomości o bardzo dużej powierzchni. Wynika to z założenia, że cała nieruchomość miałaby być przedmiotem jednej transakcji. W przypadku podzielenia nieruchomości i sprzedaży jej w częściach, z całą pewnością uzyskana cena byłaby istotnie wyższa.

Odsetki ustawowe z uwagi na odszkodowawczy charakter roszczenia (art. 363 § 2 k.c.) zostały zasądzone od daty wydania wyroku. W razie bowiem ustalenia odszkodowania, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 363 § 2 k.c., według cen z chwili wyrokowania, należy się ono w tej wysokości, gdy ceny te były wyższe od występujących wcześniej, dopiero od tej chwili. Zatem od tej chwili można mówić

o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie odszkodowania ustalonego według tych cen i w konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić od niego odsetki za opóźnienie (jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2009 roku, I CSK 524/08, LEX 511024). Dalej idące żądanie w tym zakresie podlegało zaś oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98, 100 i 108 § 1 k.p.c. Powództwo zostało uwzględnione prawie w całości, stąd na rzecz powódki Sąd Okręgowy zasądził całość kosztów zastępstwa procesowego – 7 200 zł powiększonych o opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 94 (a contrario) ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od przegrywającego pozwanego wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa na opinie biegłego.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji w punktach I, III i IV wniósł pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 361 § 1 k.c., polegające na uznaniu, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy decyzją z dnia 3 lutego 1950 r. (zdarzenie szkodzące), a uszczerbkiem majątkowym (szkodą) powódki,

- naruszenie prawa materialnego art. 361 § 2 oraz 363 § 2 k.c. poprzez ustalenie odszkodowania za szkodę rzeczywistą polegającą na utracie nieruchomości według obecnego stanu (przeznaczenia) tej nieruchomości, zamiast stanu (przeznaczenie) tej nieruchomości z daty jej przejęcia,

- naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 363 § 1 k.c. polegającą na uznaniu, iż zasądzona tytułem odszkodowania kwota stanowi odpowiednią sumę pieniężną,

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. polegające na dokonaniu oceny wiarygodności i mocy dowodu opinii biegłego bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i w konsekwencji ustaleniu odszkodowania równego wartości nieruchomości – przy uwzględnieniu aktualnego przeznaczenia nieruchomości.

W konkluzji apelujący wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie przez oddalenie powództwa i stosowną zmianę postanowień o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji, ewentualnie uchylenie go i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

Apelacja nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, z wyjątkiem tej ich części, które dotyczą ustalenia wysokości szkody. Co do tej ostatniej kwestii ocena zarzutu apelującego dokonana zostanie w na późniejszym etapie rozważań. Pozostałe ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe, mają oparcie we wskazanych dowodach i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Apelujący w pierwszej kolejności kwestionuje zasadę swojej odpowiedzialności odszkodowawczej, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 361 § 1 k.c. polegające na uznaniu, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy decyzją z dnia 3 lutego 1950 r. (zdarzenie szkodzące), a uszczerbkiem majątkowym (szkodą). Zgadza się przy tym, że podstawą prawną roszczenia w niniejszej sprawie są przepisy art. 160 § 1 i § 2 k.p.a. Wskazuje, że odesłanie z art. 160 § 2 k.p.a. do przepisów kodeksu cywilnego w kwestiach nieunormowanych w art. 160 k.p.a. dotyczy między innymi art. 361 § 1 k.c. Apelujący kwestionuje natomiast prawidłowość uznania przez Sąd Okręgowy, że pomiędzy wydaniem decyzji dotkniętej nieważnością a szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Z tym zarzutem nie sposób się natomiast zgodzić.

W niniejszej sprawie istotnie mają zastosowanie przepisy art. 160 k.p.a. Przepis ten został wprawdzie uchylony z dniem 1 września 2004 r. na podstawie art. 2 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692 ze zm.), jednak na mocy art. 5 tej ustawy stosuje się go nadal do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem jego uchylenia. Przez pojęcie zdarzeń i stanów prawnych należy rozumieć nabycie cech ostateczności przez decyzję wywołującą szkodę, tj. wydaną z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. Sąd Okręgowy trafnie powołał się przy tym na uchwałę pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r. III CZP 112/10 (LEX nr 751460) w której wskazano, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie

z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1,2,3 i 6 k.p.a. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Ostateczną decyzją z dnia 28 marca 2011 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi orzekł między innymi, że orzeczenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 3 lutego 1950 r., z uwagi na nieodwracalne skutki prawne jakie wywołało, zostało wydane

z naruszeniem prawa, w części obejmującej działki o łącznej powierzchni 39,4113 ha. Przesądzona została zatem jedna z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, opartej na przepisie art. 160 § 1 k.p.a. Nie zwalniało to strony powodowej od wykazania pozostałych przesłanek odpowiedzialności, w szczególności adekwatnego związku

przyczynowego pomiędzy wadliwą decyzją a szkodą (v.: uchwała SN z dnia 21 marca 2003 r. III CZP 6/03 LEX nr 76151). Sąd Okręgowy trafnie uznał, że taki związek został wykazany.

Ma rację apelujący, że dekret z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (t.j. z 1945 r. Dz. U. Nr 3, poz. 13 ze zm.) miał ten skutek, że wskazane w nim nieruchomości przechodziły na własność Skarbu Państwa z mocy samego prawa, w chwili jego wejścia w życie, tj. z dniem 13 września 1944 r., czyli chwilą ogłoszenia jego pierwotnego tekstu w dzienniku Ustaw Nr 4, z 1944 r. pod poz. 17.

Przepisy dekretu nie wprowadzały wymogu wydawania decyzji deklaratoryjnych o przejściu majątku ziemskiego na cele reformy rolnej. Niemniej jednak wydane na podstawie dekretu rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. Nr 10, poz. 51 ze zm.) w § 5 stanowiło, że orzekanie w sprawach, czy dana nieruchomość podpada pod działanie przepisów art. 2 ust. (1) pkt e) należy w I instancji do kompetencji wojewódzkich urzędów ziemskich (ust. 1). Od decyzji wojewódzkiego urzędu ziemskiego służyło stronom prawo odwołania (...) do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych (ust.2).

W niniejszej sprawie Wojewódzki Urząd Ziemski w W. orzeczeniem z dnia 8 listopada 1945 r. uznał, że nieruchomość ziemską P. O. lit. C

o obszarze 52,4976 ha, w tym 37,2186 ha użytków rolnych nie podpada pod działanie przepisów art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu PKWN. Uchylenie tego orzeczenia nastąpiło orzeczeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 3 lutego 1950 r., uznanym za wydane w części z naruszeniem prawa ostateczną decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 marca 2011 r. Gdyby zatem nie doszło do wydania przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych bezprawnej decyzji z dnia

3 lutego 1950 r. nie doszłoby też do przejścia na własność Skarbu Państwa spornej posiadłości ziemskiej, gdyż pozostawałoby nadal aktualne orzeczenie wydane w sprawie przez Wojewódzki Urząd Ziemski w W.. Nienależyte wykonanie przez Państwo swego obowiązku, naruszające uprawnienia dawnych właścicieli, musi być w tej sytuacji uznane za powodujące straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.

i tym samym – rzeczywistą szkodę w znaczeniu art. 160 § 1 k.p.a. Nie ma tu zatem zasadniczego znaczenia, że szkodząca decyzja miała charakter deklaratoryjny

i uchylała mające traki sam charakter orzeczenie Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego. Bez wydania orzeczenia z dnia 3 lutego 1950 r. do powstania szkody by nie doszło, gdyż na mocy orzeczenia Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego poprzednicy prawni powódki pozostaliby nadal właścicielami posiadłości. Pomiędzy wydaniem bezprawnej decyzji z 3 lutego 1950 r. a szkodą zachodzi zatem adekwatny związek przyczynowy.

Apelujący wskazuje nadto, że decyzja organu nadzoru, jak wynika z jej uzasadnienia, zapadła ze względu na uchybienia formalne decyzji szkodzącej. Wywodzi dalej, że ustaleniami poczynionymi przez organ nadzorczy Sąd jest związany, w tym sensie, iż stwierdzenia wydania decyzji z naruszeniem prawa dokonano nie z tej przyczyny, że uznanie, że majątek podpada pod przepisy dekretu o reformie rolnej było niezasadne, lecz jedynie z tej przyczyny, iż decyzja obciążona była wadami formalnymi. Z przytoczonym wywoдем apelującego nie sposób się zgodzić. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że w postępowaniu cywilnym sądy nie są władne badać prawidłowości podjęcia decyzji administracyjnej, a w szczególności czy istnieją przesłanki, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowiły podstawę jej podjęcia. Dzieje się tak niezależnie od treści uzasadnienia decyzji, decyzja bowiem w zakresie objętym jej treścią jest – bez względu na motywy jej podjęcia wyrażone w uzasadnieniu – wyrazem stanowiska organu administracji publicznej wiążącym sądy w postępowaniu cywilnym (v.: wyrok SN z dnia 16 grudnia 2009 r. I CSK 175/09 LEX nr 593455 i wskazane tam orzecznictwo).

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu postanowienia z dnia

28 listopada 2011 r (SK 5/010) dekret z 6 września 1944 o przeprowadzeniu reformy rolnej nie został formalnie derogowany, jednakże stwierdzenie o jednorazowym działaniu art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu prowadzi do wniosku, że przepis ten nie może już znaleźć zastosowania, to znaczy że na jego podstawie nie może dojść obecnie do przejścia

gruntów na Skarb Państwa. Nie oznacza to, że nie może być dokonywana ocena czy przepisy dekretu były stosowane, w konkretnych przypadkach, w sposób dający podstawy do stwierdzenia rażącego naruszenia prawa. Niemniej jednak, w świetle uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego, nie do przyjęcia jest kolejny wywód apelującego, że ostateczne rozstrzygnięcie problemu, czy sporna nieruchomość ziemską podlega działaniu przepisów dekretu PKWN nastąpić winno na drodze kolejnej decyzji administracyjnej i należy to do właściwego miejscowo wojewody (który orzekałby stosując przepisy dekretu i rozporządzenia wykonawczego do niego). Orzeczeniem z dnia 28 marca 2011 r. stwierdzone zostało wydanie z naruszeniem prawa decyzji Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 3 lutego 1950 r., co spełnia przesłankę uzyskania prejudykatu z art. 160 § 1 k.p.a.

Kolejną przesłanką, której wykazanie przez powódkę było konieczne, była szkoda. Powódka ostatecznie ograniczyła swoje roszczenie do szkody rzeczywistej i domagała się zapłaty równowartości utraconego prawa własności nieruchomości. Na okoliczność wykazania wysokości szkody powódka wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego. Sąd dopuścił ten dowód w dwóch wariantach, na okoliczność ustalenia wartości wg stanu nieruchomości ziemskiej z daty nacjonalizacji:

- wg cen rynkowych i przeznaczenia gruntu w planie zagospodarowania przestrzennego z daty sporządzenia opinii (wariant I),

- wg cen rynkowych z daty sporządzenia opinii i przeznaczenia gruntu w dacie nacjonalizacji – 3 lutego 1950 r. (wariant II).

Biegła z zakresu wyceny nieruchomości mgr inż. M. B. wydała opinię z dnia 10 lutego 2012 r., zgodnie z tezą dowodową, w dwóch wariantach. Opinia ta nie była ostatecznie kwestionowana przez strony, stała się też podstawą ustaleń Sądu Okręgowego, jako miarodajna w tej sprawie.

Rozstrzygając kwestię czy sporny grunt powinien być wyceniony wg aktualnego przeznaczenia czy wg przeznaczenia z 1950 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że zmiany urbanizacyjne są następstwem naturalnych praw rozwojowych zachodzących w czasie i zaistniałyby niezależnie od tego, kto w danym czasie był właścicielem nieruchomości. Jedynie w razie wykazania przez pozwanego, że w przypadku pozostania gruntów we władaniu powódki (jej poprzedników prawnych) nie doszłoby do zmiany przeznaczenia nieruchomości możliwe byłoby ustalenie wysokości szkody według przeznaczenia nieruchomości najbardziej prawdopodobnego, przy założeniu, że nie został on znacjonalizowany. Po pierwsze należy zauważyć, że wykazanie przez pozwanego tego rodzaju okoliczności nie jest w ogóle możliwe. W kwestiach hipotetycznego rozwoju wydarzeń, możliwe są bowiem jedynie przypuszczenia, nie można natomiast niczego wykazać (udowodnić). Po drugie przyjęcie stanu nieruchomości według aktualnego jej przeznaczenia jest sprzeczne z art. 363 § 2 k.c. i w tym miejscu należy zgodzić się z zarzutem apelującego. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli naprawienia szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Treść tego przepisu przesądza zasadę, według cen z jakiej daty powinna być wyliczona wysokość odszkodowania. Zasada ta wskazuje na waloryzacyjny charakter odszkodowania – zmiana cen powinna stosownie wpłynąć na wysokość przyznanej kwoty. Przedmiotem sporu może być natomiast, według jakiego przeznaczenia nieruchomości powinno zostać wycenione utracone prawo. Przeznaczenie to jest bowiem cechą decydującą o sposobie zagospodarowania i korzystania z nieruchomości, a w konsekwencji w sposób istotny wpływający na jej wartość. Poprzednicy prawni powódki utracili posiadłość ziemską i w związku z tym powódka powinna otrzymać odszkodowanie za posiadłość ziemską. Należy zgodzić się z apelującym, że stanem utraconej nieruchomości jest jej stan z daty zdarzenia, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia nie doszło. Dotyczy to w tym samym stopniu stanu faktycznego nieruchomości, jak również jej stanu w znaczeniu prawnym. Na wysokość szkody, w opinii Sądu Apelacyjnego, nie powinny oddziaływać dalsze, po powstaniu szkody, zmiany nieruchomości, na które żadna ze stron nie miała już wpływu. Ustalając odszkodowanie należy wziąć pod uwagę, że zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Gdyby nie wydano wadliwego orzeczenia z 1950 r., to na mocy wcześniejszego orzeczenia Wojewódzkiego

Urzędu Ziemskiego w W. poprzednicy prawni powódki pozostawaliby nadal właścicielami posiadłości ziemskiej. Nie można przesądzić, w jaki sposób byłaby ona w późniejszym okresie zagospodarowana, zwłaszcza gdy wchodzi w grę tak długi jak w niniejszej sprawie okres czasu. Nie można przyjąć, jak to uczynił Sąd Okręgowy, że nastąpiłyby zmiany, jakie miały miejsce po przejściu przez Państwo spornych gruntów, a następnie ich rozdysponowaniu i zmianie przeznaczenia (np. na działki budowlane). Mogło bowiem zdarzyć się i tak, że grunty te zachowałyby charakter rolniczy, jak również, że na przykład przeszłyby na własność Państwa na podstawie obowiązujących przez wiele lat restrykcyjnych przepisów o dziedziczeniu gospodarstw rolnych. Plany zagospodarowania poszczególnych części posiadłości mogłyby się zmieniać zarówno na korzyść jak i na niekorzyść powódki. Przyjmując na potrzeby postępowania o odszkodowanie pewnego stanu teoretycznego, najwłaściwsze jest zatem przyjęcie niezmienionego charakteru przejętej bezprawnie nieruchomości. Odmienne stanowisko, jak trafnie podnosi apelujący, mogłoby prowadzić do sytuacji, w której powódka zostałaby wzbogacona przez przyznane jej odszkodowanie. Byłoby to sprzeczne z kompensacyjnym charakterem odszkodowania, którego celem jest wyrównanie uszczerbku w majątku poszkodowanego, a nie jego wzbogacenie kosztem zobowiązanego. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 2011 r I CSK 576/09 LEX 1050451, aprobując stanowisko sądów orzekających, które przyjęły rozmiar uszczerbku według stanu nieruchomości w czasie wydania nieważnej decyzji, a cen aktualnych, jak również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z dnia 20 listopada 2009 r. IA Ca 406/09 i z 30 listopada 2012 r. IA Ca 833/12 (niepublikowanych).

Należy również zwrócić uwagę na to, że art. 160 § 1 k.p.a. ogranicza odpowiedzialność zobowiązanego do „szkod rzeczywistych”. Nie stanowi natomiast „szkody rzeczywistej” uszczerbek polegający na tym, że w wyniku utraty własności nieruchomości poszkodowany nie mógł korzystać z pozytywnych zmian zachodzących w obrębie nieruchomości, jak również w jej otoczeniu. Gdyby natomiast zmiany te nie były pozytywne i powodowały obniżenie wartości nieruchomości, przyjęcie stanu nieruchomości zgodnie z jej zagospodarowaniem na chwilę ustalania wysokości odszkodowania, jawiłoby się jako krzywdzące dla poszkodowanego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wziąć pod uwagę, że jak stwierdziła biegła w swojej opinii pisemnej dla terenu gminy N., na którym znajduje się wyceniana nieruchomość gruntowa, w 1950 roku nie było miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Biegła przyjęła więc przeznaczenie terenu zgodnie z faktycznym sposobem użytkowania. W tej sytuacji było to jedyne możliwe do przyjęcia założenie. Biegła skorzystała przy tym z rejestru pomiarowego posiadłości sporządzonego w 1945 r. przez mierniczego Powiatowego Urzędu Ziemskiego w P. M. T., znajdującego się w aktach administracyjnych. Szacunkową wartość rynkową dawnego (...) lit. C według stanu i przeznaczenia gruntu z dnia 3 lutego 1950 r.

i cen aktualnych biegła określiła na 1 043 829 zł. Aprobując opinię biegłej i przyjmując, że należne powódce odszkodowanie wynosi 1 043 829 zł, należy zgodzić się z zarzutem apelującego o naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 k.p.c., polegającego na dokonaniu oceny dowodu w postaci opinii biegłej bez wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego i w konsekwencji wadliwego przyjęcia wysokości należnego powódce odszkodowania.

Wskazując zatem, że odszkodowanie należy się powódce przy przyjęciu za miarodajne przeznaczenie terenu w 1950 r., nie mają znaczenia dla niniejszego rozstrzygnięcia okoliczności dotyczące miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego co do aktualnego przeznaczenia działek wchodzących w skład spornej nieruchomości. Niemniej jednak podnoszone w tym zakresie przez apelującego zarzuty uznać należy za nietrafne. Biegła za podstawę ustaleń (dla wariantu I) przyjęła m.in. wypisy z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wydane 25 stycznia 2012 r. przez Burmistrza N. (których kopie załączyła do opinii). Są to więc dokumenty urzędowe w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 § 2 k.p.c. i stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone, a mianowicie, że uchwałami Rady Miejskiej w N. plany te zostały zatwierdzone, a następnie ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Województwa (...). Badanie czy plany te są zgodne z art. 87 ust. 3 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 ze zm.) nie należy do kognicji sądu powszechnego, może być natomiast przedmiotem skargi do sądu administracyjnego. Stosownie bowiem do art. 1 § 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. Nr 153, poz. 1269 ze zm.), sądy administracyjne sprawują wymiar

sprawiedliwości poprzez kontrolę działalności administracji publicznej. Zakres kontroli administracji publicznej obejmuje także orzekanie w sprawach skarg na akty prawa miejscowego oraz inne akty organów jednostek samorządu terytorialnego (art. 3 § 1 w zw. z § 2 pkt 5 i 6).

Reasumując należy zatem zaaprobować konkluzję zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji, że skoro właściwy organ administracyjny wydał biegłej jako aktualnie obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, zmianę zatwierdzoną uchwałą z 26 lutego 2003 r., Sąd w niniejszym postępowaniu nie miał żadnych podstaw do kwestionowania tego dokumentu.

Mając na uwadze wszystko to, co powiedziano wyżej Sąd Apelacyjny, uwzględniając częściowo apelację strony pozwanej, zmienił zaskarżony wyrok (art. 386 § 1 k.p.c.) i obniżył zasądzoną na rzecz powódki kwotę do 1 043 013 zł, zmieniając jednocześnie orzeczenie o kosztach sądowych w punkcie III., w oparciu o art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1) ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), rozdzielając te koszty stosownie do wyników postępowania. Zmiana rozstrzygnięcia zawarta w punkcie IV., dotyczącym zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi, znajduje uzasadnienie w art. 100 zd. 1 k.p.c. i art. 108 zd. 1 k.p.c.

W pozostałej części apelacja jako nieuzasadniona została oddalona (art. 385 k.p.c.).

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym były przepisy art. 100 zd. 1 w zw. z art. 108 zd. 1 k.p.c. (pkt 3) , zaś o kosztach sądowych (pkt 4) - art. 113 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.).